

Amerykański lek miał nie być refundowany w Polsce

3 stycznia 2019

Georgette Mosbacher interweniowała w listopadzie u szefa polskiego rządu w sprawie wpisania na listę leków refundowanych produktu amerykańskiej firmy Genentech. Wcześniej Ministerstwo Zdrowia uznało, że naszego kraju nie stać na taki wydatek. Szef rządu, postawiony do pionu, posłusznie zgodził się na żądania ambasador.



Stany Zjednoczone już nawet nie próbują udawać, że Polska rządzona przez Prawo i Sprawiedliwość nie jest wasalem Waszyngtonu. Donald Trump, który podczas kampanii wyborczej zapowiadał pomoc amerykańskim firmom w realizacji ich interesów, przystąpił jesienią 2018 roku do spełniania pragnień korporacji farmaceutycznych. Jedną z nich, Genentech będącą spółką-córką koncernu Roche, z niepokojem przyjęła brak leku Tecentriq na aktualizowanej co dwa miesiące liście leków refundowanych.

Powiadomiona przez Waszyngton Mosbacher, co opisuje dziennik „Fakt”, zareagowała błyskawicznie. „Rozumiem, że firma (...) spełniła wszystkie niezbędne procedury przy składaniu wniosku

o refundację (...). Rozumiem również, że wiceminister Marcin Czech polecił umieszczenie leku Tecentriq na liście refundacyjnej” – napisała Mosbacher w liście do premiera Morawieckiego, dodając również, że jej zdaniem firma Genentech „mogła zostać potraktowana niesprawiedliwie przy niektórych decyzjach”. Ambasador powołała się na pozytywną ocenę Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (AOTMiT) dla tego leku, wydaną w marcu. Opinia ta nie jest jednak wiążąca w kwestii podjęcia decyzji o refundacji.

Kluczowe wydaje się być pytanie: dlaczego lek został odrzucony przy sporządzaniu listy refundowanych? Ekspert z branży farmaceutycznej, na którego opinię powołuję się „Fakt”, twierdzi, że przyczyną były skrajnie złe warunki, zaproponowane przez stronę amerykańską. „Tecentriq został odrzucony przez Komisję Ekonomiczną ze względu na niedoszacowanie kosztów przez producenta i to, że Roche nie proponował dostatecznie dużego rabatu” – powiedział specjalista w rozmowie z dziennikiem. Ile w każdym miesiącu miały wynosić takie koszty? Podobno – miliony złotych.

Po dwóch miesiącach od decyzji o braku refundacji, Ministerstwo Zdrowia zmieniło zdanie. Miało być to efektem interwencji Morawieckiego. Tecentriq został wpisany na listę w grudniu.

Autorstwo: Piotr Nowak

Zdjęcie: Flickr/HarvardCPL

Źródło: Strajk.eu